

UAD



Załącznik 8

ZARZĄD DRÓG MIEJSKICH
dnia 2024 -12- 05
KANCELARIA
Nr.

Petycja

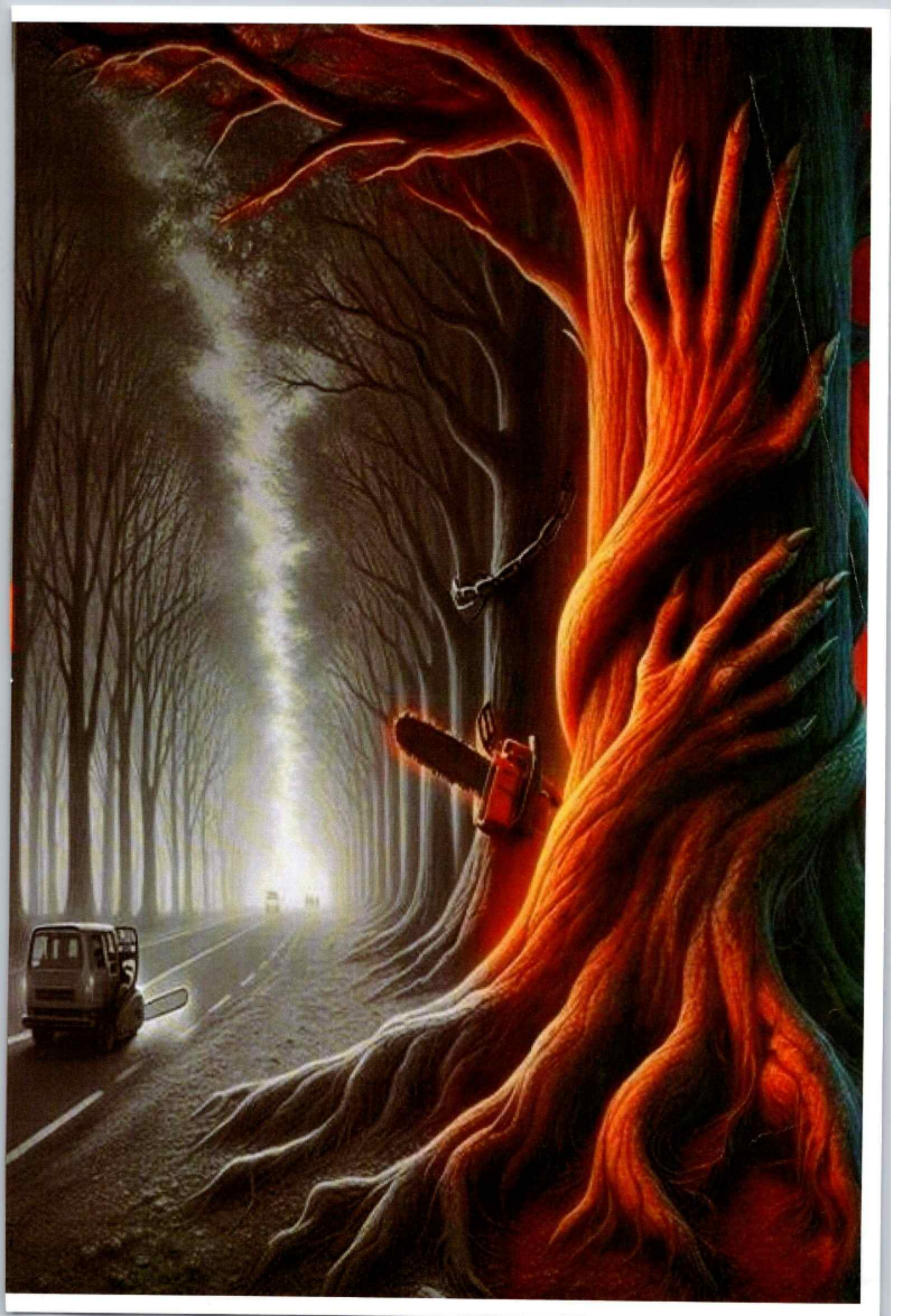
NIE dla budowy NOWORACŁAWICKIEJ! TAK dla terenów ZIELONYCH (park i ogródki działkowe) na Dolnym Mokotowie

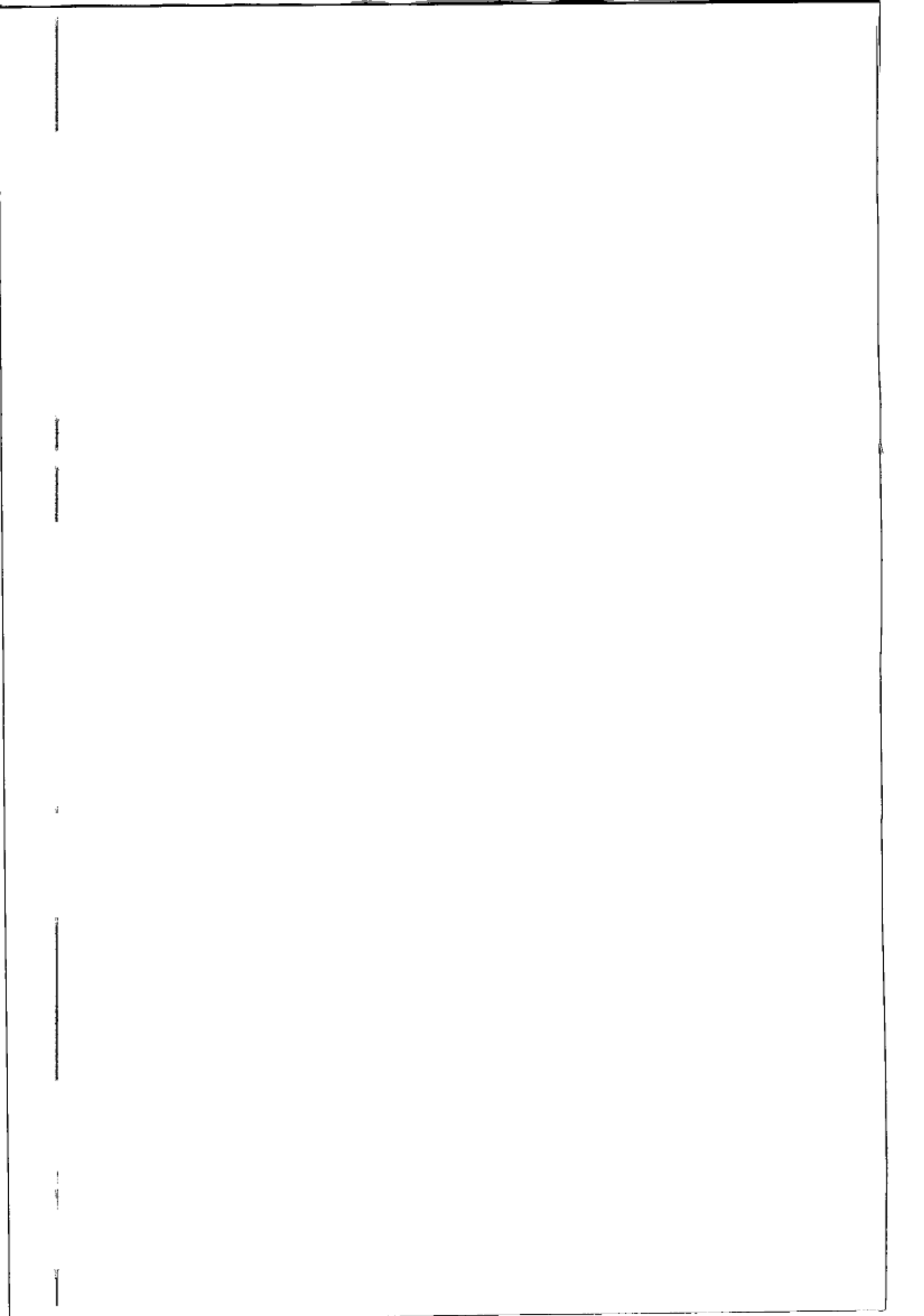
Do wiadomości:
Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich
Ulica Chmielna 120
00-801 Warszawa

2024-12-05
Zarząd Dróg Miejskich



RKP-203719-2024





NIE dla budowy NOWORACŁAWICKIEJ! TAK dla terenów ZIELONYCH (park i ogródki działkowe) na Dolnym Mokotowie!

PROTEST MIESZKAŃCÓW DOLNEGO MOKOTOWA PRZECIWKO PLANOWANEJ BUDOWIE UL. NOWORACŁAWICKIEJ NA ODCINKU OD DOLNEJ DO SOBIESKIEGO

Jako mieszkańcy Dolnego Mokotowa, wyrażamy swój sprzeciw wobec tej inwestycji. Głównymi argumentami za budową ul. Noworacławickiej są: poprawa komunikacji między Dolnym, a Górnym Mokotowem, a także odciążenie z ruchu samochodowego ulic Konduktorskiej, Braci Piłłatich, Piwarskiego oraz Kostrzewskiego. Choć odczuwamy oba te problemy, to uważamy, że budowa Noworacławickiej nie rozwiąże żadnego z nich. Wąskie gardło w postaci przejazdu przez Skarpę ul. Dolną pozostanie niezmienione (a to niewielka liczba przejazdów przez Skarpę jest głównym źródłem korków w naszej dzielnicy), powstająca natomiast nowa ulica zachęci kierowców w ruchu tranzytowym do przejechania pod naszymi oknami, zamiast alternatywnymi trasami wschód-zachód. Będziemy mieć ruchliwe ulice - nie tylko - przed, ale też i za naszymi domami. Planowana Noworacławicka nie rozwiąże problemów komunikacyjnych naszej dzielnicy, natomiast zniszczy bezcenny teren zielony - podskarpowy korytarz napowietrzający. Na początku XXI wieku, pod dużym naciskiem inwestorów Radni Warszawy przyjęli niekorzystny plan zagospodarowania przestrzennego tego rejonu, zakładający niemal całkowitą jego zabudowę. Ul. Noworacławicka jest zaplanowana jako centralne założenie nowej dzielnicy mieszkaniowej zlokalizowanej na terenie obecnie zajmowanym przez działki. Niepokoi nas więc dalszy los tego zielonego terenu - bezcennego z punktu widzenia cyrkulacji powietrza, obniżania temperatury w okresie (coraz dłuższych) upałów i przystosowania Warszawy do zmian klimatu. Obok planowanej ulicy dzięki mieszkańcom, którzy składali projekty w Budżecie Obywatelskim, powstał Zielony Skwer Konduktorska, który stał się miejscem odpoczynku nie tylko mieszkańców z okolicy, ale też z całego Mokotowa. Skwer jest miejscem spotkań drużyn harcerskich, zespołów sportowych, wycieczek zagranicznych. Przytulny i zielony plac zabaw jest miejscem dziecięcych spotkań - urodzinowych, imieninowych lub po prostu spotkań rodzinnych. Biorąc pod uwagę, że skwer mieści się pośród zieleni, stał się oazą tlenu, pozytywnie wpływając na mieszkańców, ptactwo i dzikie zwierzęta. Obawiamy się, że budowa Noworacławickiej doprowadzi do ponownej degradacji tego terenu i zagrazi istnieniu stawu. W związku z powyższym, wnioskujemy o całkowite wykreślenie tej koncepcji z dokumentów planistycznych miasta. W zamian za to teren rezerwy drogi od Piaseczyńskiej do Dolnej może pełnić funkcje parkowe - podobnie jak ma to miejsce na Godławiu, gdzie zamiast planowanej al. Tysiąclecia mieszkańcy korzystają obecnie z tzw. „Parku Angielskiego”. Ponieważ rezerwa graniczy z terenem Skweru im. O. i A. Małkowskich naturalnym wydaje się połączenie tych terenów w jeden linearny park im. Małkowskich (twórców harcerstwa). Na odcinku Piaseczyńska - Sobieskiego zamiast drogi wnioskujemy o utrzymanie obecnej funkcji zieleni działkowej, o którą wnioskowali działkowcy w konsultacjach Planu Ogólnego.

Z poważaniem
Mieszkańcy Dolnego Mokotowa

Adresat: Prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski

Do wiadomości:

- Burmistrz Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy,
- Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich
- Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy
- Zarząd Zieleni m.st. Warszawy
- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Warszawa, dnia "Zielony Skwer Konduktorska"

INFORMACJA DOTATKOWA DO PROTESTU MIESZKAŃCÓW DOLNEGO MOKOTÓWA PRZECIWKO PLANOWANEJ BUDOWIE UL. NOWORACŁAWICKIEJ NA ODCINKU OD DOLNEJ DO SOBIESKIEGO

Chcielibyśmy, aby Warszawa oraz nasz Dolny Mokotów były miejscem przyjaznym do życia i aby w dalszym ciągu pozostały zielone. Biorąc pod uwagę coraz większe oczekiwania i świadomość ekologiczną - prosimy władze miasta, aby kładły nacisk na aspekty środowiskowe, nie tylko w warstwie deklaratywnej, ale przede wszystkim w podejmowanych działaniach. Chcielibyśmy podążać przykładem zachodnich miast zielonych, w których przeciwdziała się pogłębianiu kryzysu klimatycznego i skutkom zmian klimatu, ogranicza emisję zanieczyszczeń powietrza oraz odbudowuje naturalne ekosystemy, poprzez zwiększanie terenów zieleni na obszarach miejskich. W nowoczesnych miastach nie tworzy się ulic na terenach zielonych, przeciwnie - uspokaja ruch, ogranicza transport indywidualny na korzyść ekologicznego transportu zbiorowego, w miejsce ulic tworzy się woonerfy, deptaki, albo tereny zielone, bo to właśnie sprawia, że mieszkańcy są zdrowsi fizycznie i psychicznie oraz szczęśliwsi.

Z wielkim zadowoleniem odnotowaliśmy liczne głosy w ramach zainicjowanej dyskusji nad założeniami programowymi strategii rozwoju Warszawy 2040+ na temat konieczności ograniczania skutków zmian klimatycznych, miejskich wysp ciepła, wagi terenów zielonych w mieście, ciągów napowietrzających, ogródków działkowych (również w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego oraz integracji społeczności lokalnych).

Dlatego zupełnie nie rozumiemy, dlaczego w Warszawie, pomimo pięknych deklaracji - planuje się coś odwrotnego od sfery deklaracji i nowoczesnych trendów - zabranie cennych terenów zielonych pod ulicę Noworacławicką, której przestarzała koncepcja wywodzi się z lat sześćdziesiątych!

Przecież zrealizowana nieopodal planowanej Noworacławickiej inwestycja - tramwaj do Wilanowa - jak nas zapewniano, ma służyć ograniczeniu wykorzystania transportu indywidualnego i zachęceniu mieszkańców Warszawy do korzystania z transportu zbiorowego. Po co więc promować inwestycje prowadzące do wzrostu liczby samochodów, spalin i redukcji terenów zielonych?

Teren, na którym planowana jest budowa ul. Noworacławickiej jest jednym z nielicznych niezabudowanych korytarzy napowietrzających Mokotów. Przeznaczenie pod budowę ulicy, tak cennych przyrodniczo terenów zielonych - w tym, ogródków działkowych (RODY: Sobieskiego, Piwonia, Warszawianka i wiele innych) i zielonego skweru z jeziorkiem przy ul. Konduktorskiej oznacza ich likwidację. Całkowicie zniszczy się więc tereny rekreacji, odpoczynku i integracji lokalnej społeczności. Planowana inwestycja nie tylko unicestwi siedliska fauny, w tym gatunków chronionych, takich jak jeże, jaszczurki, bażanty, dzięcioły zielone czy jerzyki. Skutkować będzie również wycinką około 500 drzew, w tym starodrzewia, nie wspominając o innej roślinności. Ponadto inwestycja ta spowoduje znaczne obniżenie powierzchni wody w stawie na skwerku przy ul. Konduktorskiej, co w konsekwencji może skutkować całkowitym wyschnięciem tego akwenu.

Podkreślamy po raz kolejny - planowana Noworacławicka nie rozwiąże problemów komunikacyjnych Mokotowa, choć teoretycznie po to właśnie ma powstać. Jak podkreśliliśmy już w naszym proteście - odcinek kluczowy dla przepustowości stanowiący „wąskie gardło” pozostanie bez zmian. Budowa kolejnej ulicy spowoduje hałas i emisję spalin w naszym bezpośrednim otoczeniu. Ponadto, chwilowo przesunie potoki samochodów z jednego miejsca (Dolna) na drugie (Noworacławicka), a finalnie tylko zwiększy liczbę samochodów na obu ulicach, co dowodzi twierdzenie Lewisa-Mogridge'a. A mieszkańcy ulic Piwarskiego, Kostrzewskiego, Gierymskiego, czy Konduktorskiej oraz dzieci z Podstawowej Szkoły Sportowej nr 272 i przedszkola nr 275 zamkną w otoczeniu hałasu, spalin i samochodów.

Biorąc pod uwagę parametry planowanej Noworacławickiej (szerokość pasów ruchu, rezerwy na jej poszerzenie) obawiamy się o zdrowie i bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci. W bezpośredniej bliskości naszych bloków – kilku metrów! (przede wszystkim: Piwarskiego 1 oraz bloków przy Konduktorskiej 1, 1a, 3, 3a, 3b, Dolna 21 b), Podstawowej Szkoły Sportowej nr 272 i przedszkola nr 275, w miejscu obecnie terenów zielonych, ma powstać kolejna droga przelotowa, zachęcająca do nielegalnych wyścigów oraz przejazdów tranzytowych.

Budynki, w których mieszkamy (w tym wielokondygnacyjne) są położone bezpośrednio przy planowanym przebiegu ul. Noworacławickiej i nie jest tajemnicą, że były wybudowane pod koniec lat 60 i zostały posadowione tylko na ławie fundamentowej z opaską. Oznacza to, że nie są odpowiednio zabezpieczone przed skutkami, jakie może nieść za sobą bliskość tak ruchliwej ulicy. Wibracje od przejeżdżających samochodów mogą spowodować uszkodzenia naszych budynków, a tym samym wymierne zagrożenie dla naszego zdrowia i życia. Niestety nie przeprowadzono stosownych ekspertyz dot. bezpieczeństwa budynków.

Noworacławicka będzie też symbolem podziałów i konfliktów społecznych, gentryfikacji i gettoizacji - oddzieli bowiem stare osiedla niezamożnych mieszkańców (od Piwarskiego do Konduktorskiej) od planowanych nowych ekskluzywnych, na które stać będzie tylko najbogatszych. Noworacławicka oddzieli 21 hektarowy obszar Rodzinnych Ogrodów Działkowych od starych niezamożnych osiedli mieszkaniowych. W ten sposób powstanie obszar A (bogate nowe apartamentowce i wille miejskie oraz parki i przestrzenie rekreacji) i obszar B (stare, niezamożne osiedla, otoczone ze wszystkich stron ulicami generującymi spaliny i hałas, zero zieleni).

Przypominamy, że protestujemy przeciw planom budowy ul. Noworacławickiej od 2000 r. pisemnie oraz poprzez udział w sesjach rady dzielnicy i miasta, ale niestety nigdy nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze petycje, protesty, a nasz głos na ww. sesjach jest - delikatnie mówiąc - lekceważony. Przy okazji przypominamy nasze pisemne protesty np. z czerwca 2000 r., czerwca 2018, września 2018 r., nasze głosy - choćby w ostatniej sesji Rady Dzielnicy Mokotów z dn. 15.10.2024 r., liczne artykuły prasowe (w tym serwisach internetowych TVN 24 Warszawa, Warszawa Nasze Miasto i wiele innych) oraz programach TV (np. TVP 3 Reagujemy).

Niech tym razem nasz głos w końcu zostanie wzięty pod uwagę i wysłuchany!

Warszawa 30.10.2024 r.

**Mieszkańcy Dolnego Mokotowa
oraz mieszkańcy Warszawy popierający petycję**

**Szanowny Pan
Rafał Trzaskowski
Prezydent m.st. Warszawy**

PROTEST MIESZKAŃCÓW DOLNEGO MOKOTOWA PRZECIWKO PLANOWANEJ BUDOWIE UL. NOWORACŁAWICKIEJ NA ODCINKU OD DOLNEJ DO SOBIESKIEGO.

Jako mieszkańcy Dolnego Mokotowa, wyrażamy swój sprzeciw wobec tej inwestycji. Głównymi argumentami za budową ul. Noworacławickiej są: poprawa komunikacji między Dolnym, a Górnym Mokotowem, a także odciążenie z ruchu samochodowego ulic Konduktorskiej, Braci Piłłatich, Piwarskiego oraz Kostrzewskiego. Choć odczuwamy oba te problemy, to uważamy, że budowa Noworacławickiej nie rozwiąże żadnego z nich. Wąskie gardło w postaci przejazdu przez Skarpę ul. Dolną pozostanie niezmienione (a to niewielka liczba przejazdów przez Skarpę jest głównym źródłem korków w naszej dzielnicy), powstająca natomiast nowa ulica zachęci kierowców w ruchu tranzytowym do przejechania pod naszymi oknami, zamiast alternatywnymi trasami wschód-zachód. Będziemy mieć ruchliwe ulice - nie tylko - przed, ale też i za naszymi domami.

Planowana Noworacławicka nie rozwiąże problemów komunikacyjnych naszej dzielnicy, natomiast zniszczy bezcenny teren zielony – podskarpowy korytarz napowietrzający. Na początku XXI wieku, pod dużym naciskiem inwestorów Radni Warszawy przyjęli niekorzystny plan zagospodarowania przestrzennego tego rejonu, zakładający niemal całkowitą jego zabudowę. Ul. Noworacławicka jest zaplanowana jako centralne założenie nowej dzielnicy mieszkaniowej zlokalizowanej na terenie obecnie zajmowanym przez działki. Niepokoi nas więc dalszy los tego zielonego terenu – bezcennego z punktu widzenia cyrkulacji powietrza, obniżania temperatury w okresie (coraz dłuższych) upałów i przystosowania Warszawy do zmian klimatu.

Obok planowanej ulicy dzięki mieszkańcom, którzy składali projekty w Budżecie Obywatelskim, powstał Zielony Skwer Konduktorska, który stał się miejscem odpoczynku nie tylko mieszkańców z okolicy, ale też z całego Mokotowa. Skwer jest miejscem spotkań drużyn harcerskich, zespołów sportowych, wycieczek zagranicznych. Przytulny i zielony plac zabaw jest miejscem dziecięcych spotkań - urodzinowych, imieninowym lub po prostu spotkań rodzinnych. Biorąc pod uwagę, że skwer mieści się pośród zieleni, stał się oazą tlenu, pozytywnie wpływając na mieszkańców, ptactwo i dzikie zwierzęta. Obawiamy się, że budowa Noworacławickiej doprowadzi do ponownej degradacji tego terenu i zagrozi istnieniu stawu.

W związku z powyższym, wnioskujemy o całkowite wykreślenie tej koncepcji z dokumentów planistycznych miasta. W zamian za to teren rezerwy drogi od Piaseczyńskiej do Dolnej może pełnić funkcje parkowe – podobnie jak ma to miejsce na Goławiu, gdzie zamiast planowanej al. Tysiąclecia

mieszkańcy korzystają obecnie z tzw. „Parku Angielskiego”. Ponieważ rezerwa graniczy z terenem Skweru im. O. i A. Małkowskich naturalnym wydaje się połączenie tych terenów w jeden linearny park im. Małkowskich (twórców harcerstwa). **Na odcinku Piaseczyńska – Sobieskiego zamiast drogi wnioskujemy o utrzymanie obecnej funkcji zieleni działkowej, o którą wnioskowali działkowcy w konsultacjach Planu Ogólnego.**

Z poważaniem,

Mieszkańcy Dolnego Mokotowa

Do wiadomości:

1. Pan Rafał Miastowski - Burmistrz Mokotowa, ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa
2. Pan Łukasz Puchalski - Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, ul. Chmielna 120, 00-801 Warszawa
3. Pani Ewa Malinowska-Grupińska - Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Biuro Rady m.st. Warszawy, Pałac Kultury i Nauki, piętro XX, pokój 2011
4. Pani Monika Gołębiewska-Kozakiewicz – Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej, ul. Hoża 13 a, 00-528 Warszawa
5. Pani Dorota Zawadzka – Stępiak – Prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ul. Konstruktorska 3a, 02-673 Warszawa

